

Piękny i potrzebny podarunek dla oddziału noworodkowego

2019-07-18

Poród przez cesarskie cięcie odbył się w Oddziale Ginekologiczno-Położniczym Szpitala Wojewódzkiego. – Nikodem przyszedł na świat w 32 tygodniu ciąży, a więc niemal dwa miesiące przed terminem, dlatego zaraz po porodzie znalazł się w inkubatorze na oddziale noworodkowym, na którym przebywał prawie trzy tygodnie – opowiada pani Sylwia. – Teraz nasz synek jest zdrowy, rozwija się normalnie, także dzięki opiece lekarzy i położnych z oddziału noworodkowego. Dlatego postanowiliśmy zrobić prezent, który jest formą podziękowania za zajmowanie się Nikodemem.

– Zastanawialiśmy się co byłoby najlepszym podarunkiem i doszliśmy do wniosku, że to fotel do kangurowania – wyjaśnia pan Rafał. – Korzystaliśmy z podobnego mebla podczas pobytu naszego syna. To świetny mebel pozwalający wygodnie siedzieć mamie albo tacie i zajmować się dzieckiem. A ponieważ niedługo minie rok od urodzenia Nikodema, chcemy, by był to „prezent” od naszego synka – dodaje z uśmiechem.

Fotel jest obity miękką skórą. Można się na nim huśtać, obracać lub po prostu leżeć z wyciągniętymi nogami na podnóżku, który dzięki swojej konstrukcji buja się razem z fotelem.

– Mimo cesarskiego cięcia nie odczuwałam żadnego bólu i mogłam przez kilka godzin być blisko synka – opowiada Sylwia Skurczyńska. – Niestety nie zawsze mogłam z fotela korzystać, bo były tylko dwa i często zajmowały je już inne mamy. Mamy nadzieję, że teraz będą bardziej dostępne.

W środę 17 lipca br. Rafał Studnicki wraz z kolegą przywieźli do Szpitala karton, w którym znajdował się fotel. Zmontowali go w sekretariacie Szpitala, a potem pani Sylwia i pan Rafał przekazali go Iwonie Stankiewicz, zastępczyni położnej oddziałowej. – To fantastyczny prezent, który bardzo nam się przyda – powiedziała.

W przypadku naturalnego porodu zdrowego dziecka bliskość matki i dziecka jest naturalna i oczywista. Inaczej jest, gdy maluch przychodzi na świat przed terminem albo już od urodzenia zmaga się z wadami i chorobami. Wtedy, zamiast w ramiona rodziców, trafia do inkubatora. Ma

zapewnioną odpowiednią temperaturę i lekarstwa, za to pozbawiony jest zapachu, dotyku i ciepła najbliższej osoby. - A to leczy, czasem bardziej niż najbardziej zaawansowane procedury medyczne - mówią neonatolodzy.



fotel_noworodki__1_.JPG



fotel_noworodki__4_.JPG



fotel_noworodki__13_.JPG



fotel_noworodki__10_.JPG